

MACIEJ ZIEMIERSKI

## LOSY FRANCISZKA SMOŁUKOWSKIEGO (1647–1729) PISARZA MIEJSKIEGO KRAKOWSKIEGO ORAZ JEGO RODZINY W ŚWIETLE TESTAMENTÓW

Celem niniejszego artykułu jest naszkicowanie losów kolejnej krakowskiej rodziny patrycjuszowskiej, sytuującej się na bezpośrednim zapleczu krakowskiej elity władzy przełomu XVII i XVIII w.

Jej protoplasta, Franciszek Smołukowski, urodził się przed 17 maja 1647 r., jak wynika z treści jego spisane go w 1729 r. testamentu<sup>1</sup>. Poza piastowaniem urzędów miejskich zajmował się handlem towarami żelaznymi<sup>2</sup>. Udało mu się stworzyć dobrze prosperującą firmę kupiecką. Jego droga do krakowskiego prawa miejskiego zapewne wiodła przez praktykę w firmie kupieckiej jednej z krakowskich rodzin patrycjuszowskich, co stanowiło typową drogę awansu przybyszów do miasta w wieku XVII i jeszcze bardziej w stuleciu następnym<sup>3</sup>. Nie udało się jednak rozstrzygnąć kwestii pochodzenia Smołukowskiego, jego testament nie zawiera w tej materii żadnej wskazówki<sup>4</sup>. Faktem jest, iż stabilizację życiową osiągnął stosunkowo późno, bo w wieku lat 44.

Jako zastępca pisarza miejskiego po raz pierwszy był wzmiankowany późną wiosną 1691 r., jego kolejnymi zwierzchnikami byli: Marcin Stanisław Misiecki (Miszecki), a po jego rezygnacji w 1695 r. Stanisław Aleksander Kielarowicz<sup>5</sup>. Pisarstwo objął Smołukowski dopiero w 1711 r., po rezygnacji Kielarowicza, który awansował na wójta; urząd swój Smołukowski piastował do śmierci między

---

<sup>1</sup> ANKr., ANKr., 774, s. 482; por edytowany dok. nr 1.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> J. Bieniarzówna, *Rada miejska w czasach saskich*, Rocznik Krakowski t. 47, Kraków 1976, s. 130.

<sup>4</sup> Por edytowany dok nr 1.

<sup>5</sup> Informacja o piastowaniu przez Smołukowskiego funkcji zastępcy pisarza miejskiego znajduje się w zapisce dotyczącej jego ślubu w księgach metrykalnych parafii NMP w Krakowie – por. przyp. 34.

18 a 28 maja 1729 r.<sup>6</sup> Uczestniczył w pracach związanych z przygotowaniem w 1700 jubileuszowego wydawnictwa, zatytułowanego *Urbis Cracoviae praecipua privilegia*, które ukazało się w drugim tomie dzieła kanonika poznańskiego Mikołaja Zalasowskiego *Ius Regni Poloniae*, które ostatecznie światło dzienne ujrzało w 1702 r.<sup>7</sup> Wydawnictwo rozpoczynało się przywilejem Leszka Czarnego z 1288, dotyczącym zwolnienia mieszczan krakowskich z ceł, zaś kończyło się w roku 1697<sup>8</sup>. Edycja w zmienionej formie i pod innym tytułem ukazała się ponownie w r. 1718, wówczas staraniem Smołurowskiego uzupełniono ją o akty prawne dotyczące Krakowa, wydane między 1697 r., a zamykającym edycję dokumentami sejmu 1717 r.<sup>9</sup> To świadczyło, iż Franciszek Smołurowski musiał być człowiekiem stosunkowo dobrze wykształconym. Bliższych informacji na ten temat niestety nie udało się odnaleźć, zaś sam zainteresowany w swoim testamencie niewiele zdradza informacji na swój temat, poza wzmianką o bardzo podeszłym już, jak na tamte czasy, wieku oraz najbliższej rodzinie. Wiadomo, iż jako pisarz miejski zachowywał aktywność niemal do końca swoich dni. Na przykład, 6 grudnia 1728 r. asystował przy sporządzaniu testamentu przez znacznie młodszego od niego rajcę krakowskiego Jana Andrzeja Szafalkowica, zamieszczając notkę potwierdzającą jego autentyczność<sup>10</sup>.

Anna z Glossów Smołurowska była znacznie młodsza od swego męża, który w chwili zawarcia z nią małżeństwa liczył sobie już 44 lata, przyszła na świat prawdopodobnie w końcu lat 60. lub we wczesnych latach 70. XVII w., zmarła po 6 kwietnia 1735, być może nie żyła już 9 kwietnia tr.<sup>11</sup> W każdym razie w krakowskich księgach miejskich 30 kwietnia 1735 r. Anna Smołurowska występuje jako osoba już nieżyjąca<sup>12</sup>. Oznaczałoby to, iż przeżyła swojego męża o niecałe 6 lat.

Zdecydowanie więcej informacji udało się znaleźć na temat jej rodziny i pochodzenia. Ojciec Anny Smołurowskiej, Łukasz Gloss, kupiec z zawodu, do Krakowa przybył ze śląskiej Pszczyzny, krakowskie prawo miejskie przyjął 13 lutego 1655 r., i zapewne niedługo potem ożenił się z Katarzyną z Hallerów, córką krakowskiego aptekarza Stanisława Hallera (zm. przed 21 maja 1656 r.) i Anny z Lemieszów<sup>13</sup>. Stanisław Haller, dziadek Anny Smołurowskiej, był skoligacony między innymi

<sup>6</sup> Z. Noga, *Urządnicy miejscy Krakowa, część 2: 1500–1794*, Kraków 2008, s. 272.

<sup>7</sup> J. Bieniarzówna, *Mieszkaństwo krakowskie XVII wieku. Z badań nad strukturą społeczną miasta*, Kraków 1969, s. 98.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Bibliografia Polska, wyd. S. Estreicher, t. XVII (XXVIII), Kraków 1930, s. 323 – dzieło nosiło tytuł: *Krotkie Opisanie Praw i Wolności, Swobod, Praerogatyw, od Nayaśnieyszych y Niezwycięzonych Krolow, Monarchow, Xiążąt Polskich i Calej Nayaśnieyszey Rzeczypospolitey, Miastu Krakowowi I. K. M. Stołecznemu łaskawie wiecznymi czasy nadanych, częścią ex Volumine Legum Constitutionum Regni, częścią ex Codice Privilegiorum Miasta Zebranych*.

<sup>10</sup> ANKr., AMKr., 781, s. 215, był Smołurowski jednym ze świadków, obok rajcy krakowskiego Michała Awedyka.

<sup>11</sup> Por. dok. nr 2; nie udało się odnaleźć metryki chrztu Anny z Glossów Smołurowskiej.

<sup>12</sup> ANKr., AMKr., 1425, s. 145.

<sup>13</sup> ANKr., AMKr., 1425, s. 53; A. Stabrawa, *Apteka w kamienicy pod Jaszczurką w Krakowie...*, *Krakowski Rocznik Archiwalny*, t. 4, 1998, s. 61–62.

z krakowskimi rodzinami radzieckimi Ronnenbergów i Krupków<sup>14</sup>. Z kolei babka – Anna z Lemieszów pochodziła z rodziny należącej do ścisłej elity Kazimierza przy Krakowie<sup>15</sup>. Ciotka Anny Smołukowskiej, Jadwiga z Hallerów, została żoną Macieja Prykielmajera (Prückelmeiera), kupca korzennego<sup>16</sup>. Ich synem był Franciszek Maciej Prückelmeier, mieszczanin gdański<sup>17</sup>. Matka Anny Smołukowskiej, Katarzyna z Hallerów Glossowa, żyła na pewno w pierwszej połowie 1699 r., 17 maja tr. trzymała do chrztu jednego ze swoich wnuków<sup>18</sup>. Być może zmarła w pierwszych latach XVIII stulecia.

Anna Smołukowska miała co najmniej pięcioro rodzeństwa – starsze siostry: Ewę i Magdalenę oraz braci: Łukasza Stanisława najstarszego z rodzeństwa, Piotra, oraz zapewne Wojciecha<sup>19</sup>. Ewa Glossówna 22 listopada 1687 r. poślubiła Jana Dzielawskiego, późniejszego ławnika krakowskiego, świadkami byli Jan Gaudenty Zacherla oraz Michał Behm II.<sup>20</sup> Niedługo jednak zmarła, gdyż już 28 października 1690 r. Jan Dzielawski był ponownie żonaty<sup>21</sup>. Z małżeństwa Jana Dzielawskiego z Ewą z Glossów pozostał syn, Gaudenty, który wstąpił do zakonu oo. paulinów pod imieniem Jacek<sup>22</sup>. Łukasz Stanisław Gloss dwukrotnie wstępował w związki małżeńskie. Po raz pierwszy ożenił się z Anną Elżbietą Ducyjusówną, córką kupca wrocławskiego Daniela Ducyjusza<sup>23</sup>. Kontrakt małżeński między Ducyjuszem i jego

<sup>14</sup> Tamże, s. 61.

<sup>15</sup> Była krewną (zapewne siostrą lub kuzynką) rajcy kazimierskiego Marcina Lemiesza, sprawującego urząd w latach 1654–1673; zob. *Poczet, sołtysów, wójtów i burmistrzów miast, jurydyk, wsi i gmin przyłączonych do Krakowa do 1915 roku*, red. B. Kasprzyk, Kraków 2013, s. 498.

<sup>16</sup> A. Stabrawa, dz. cyt., s. 62; ANKr., AMKr., 39, s. 392–393.

<sup>17</sup> ANMP, 370, *Metrica baptizatorum 1652–1665*, s. 393: Franciszek Maciej Prykielmajer został ochrzczony 5 października 1660 r., chrztu udzielał wikariusz NMP, ks. Jan Lisiewicz, rodzicami chrzestnymi byli: rajca krakowski Marcin Lochman i Anna Eufemia Zacherlanka, córka rajcy krakowskiego Sebastiana Zacherli. Poza Franciszkiem Maciejem Prykielmajerowie mieli jeszcze córkę Zofię Justynę, ochrzczonej 10 kwietnia 1663 r. oraz syna Michała Dionizego, ochrzczonego 11 października 1665 r., ANMP, 370, *Metrica baptizatorum 1652–1665*, s. 514, 618.

<sup>18</sup> Por. przyp. nr 38.

<sup>19</sup> ANMP, 370, *Metrica baptizatorum 1652–1665*, s. 512: Ewa Glossówna została ochrzczonej 10 kwietnia 1663 r., chrzczył wikariusz NMP ks. Jan Lisiewicz, rodzicami chrzestnymi byli Franciszek Cyrus, rajca krakowski, i Jadwiga Lemieszowa, rajczyni kazimierska, s. 564; Magdalenę Glossównę ochrzczonej 22 lipca 1664 r., chrzczył mansonarz NMP ks. Franciszek Jemiołkowic, rodzicami chrzestnymi byli: Jakub Celesta, ławnik krakowski i ciotka dzewczynki Jadwiga Prykielmajerowa, s. 294; Łukasz Stanisław Gloss został ochrzczony 8 maja 1659 r., chrzczył mansonarz NMP ks. Franciszek Jemiołkowic, do chrztu chłopca podawali Krzysztof Krauz I rajca krakowski i Zofia Celeścina, rajczyni krakowska, s. 407; Piotr Sebastian Gloss został ochrzczony 20 stycznia 1661 r., sakramentu udzielał wikariusz NMP ks. Jan Mogiłański, rodzicami chrzestnymi zostali: Franciszek Bieńczycki i Jadwiga Lemieszowa. Nie udało się odnaleźć metryki chrztu Wojciecha Glossa, ani Pawła Glossa.

<sup>20</sup> ANMP, 501, *Liber matrimoniorum 1676–1695*, s. 137.

<sup>21</sup> Tamże, s. 203: drugą żoną Jana Dzielawskiego została Zofia Kortynówna, przedstawicielka italo-szwajcarskiej radzieckiej rodziny Kortynów (Cortini), świadkami byli rajcy krakowscy Jan Gaudenty Zacherla i Andrzej Belli, ślubu udzielał archiprezbiter mariacki ks. Jerzy Januszowic.

<sup>22</sup> ANKr., AMKr., 475, s. 1155–1161.

<sup>23</sup> ANKr., AMKr., 476, s. 863–864; 773, s. 411–412, Ducyjusz figuruje tu jako kupiec tarnowski.

żoną Julianną, występującymi w imieniu córki, a Glossem został sporządzony 8 IV 1692 r.<sup>24</sup> Z tego małżeństwa przyszły na świat dwie córki: Katarzyna Elżbieta, ochrzczona 9 kwietnia 1695 r., która została żoną Wilhelma Gessinga, mieszczanina i kupca krakowskiego, oraz Zofia Urszula, ochrzczona 29 października 1696 r.<sup>25</sup> Po raz drugi Łukasz Stanisław Gloss był żonaty z Anną Marianną, której nazwiska rodowego nie udało się ustalić. Z małżeństwa tego miał na pewno syna Jana Łukasza, ochrzczonego 30 września 1700 r.<sup>26</sup> Zmarł przed 11 października 1718 r.<sup>27</sup> Wdowa po nim wyszła ponownie za mąż, za czeladnika w firmie kupieckiej męża – Jana Witalisa<sup>28</sup>. Wojciech Gloss 8 stycznia 1701 r. pojął za żonę Elżbietę z Wójcików<sup>29</sup>. Z kolei krewny Anny Smołukowskiej Paweł Gloss w 1701 r. ożenił się z Anną z Tomaszkiewiczów, córką Jana Tomaszkiewicza, ławnika krakowskiego i Anny z Mulinowiczów<sup>30</sup>. Przez rodzinę Tomaszkiewiczów Smołukowscy skoligali się z rodziną Bartschów<sup>31</sup>.

Po swej matce, Katarzynie Hallerównie, Anna Smołukowska odziedziczyła udziały w krakowskiej kamienicy pod Jaszczurką (Rynek Główny 8), jedną część wspomnianej kamienicy scedował na nią jej kuzyn Franciszek Prykielmajer (Prüc-

<sup>24</sup> ANKr., AMKr., 774, s. 359 i 363–365 – 11 X 1718 r. Jan Łukasz Gloss i Wilhelm Gessing – syn i zięć zmarłego Łukasza Glossa przedłożyli do akt radzieckich krakowskich jego kontrakt małżeński z Elżbietą Anną Ducyjuszówną.

<sup>25</sup> ANMP, 372, *Metrica baptizatorum 1689–1700*, s. 272, 337; ANKr., AMKr., 476, s. 417; 863–864; Wilhelm Gessing był synem Zygmunta Gessinga, kupca krakowskiego i Anny Marianny z Kuligowiczów, 1<sup>o</sup> Jakubowej Beckowej (Bekowej), kupcowej krakowskiej, bratem Henryka – ANKr., AMKr., 476, s. 122. Wilhelm Gessing zmarł przed 24 VI 1729 r., pochowany został na cmentarzu ewangelickim we wsi Wielkanoc – ANKr., AMKr., 477, s. 142–145. Wilhelm i Katarzyna Elżbieta Gessingowie mieli dwóch synów Jana i Andrzeja, z których jeden, jak wynika z testamentu ks. Jana Smołukowskiego, został katolikiem – zob. edytowany dokument nr 3 oraz ANKr., AMKr., 1409, s. 97–116. Po śmierci męża Katarzyna Elżbieta wyszła ponownie za mąż, za Jana Schultza – ANKr., AMKr., 1409, s. 97. Podobnie Zofia Urszula była zamężna dwukrotnie, jej drugim mężem był Jan Grycner (Gruttner), mieszczanin kluczborski – tamże oraz AMKr., 1408, s. 411.

<sup>26</sup> ANMP, 372, *Metrica baptizatorum 1689–1700*, s. 548 – sakramentu udzielił wikariusz NMP ks. Aleksander Nayman, rodzicami chrzestnymi zostali Stanisław Laskiewicz, wówczas ławnik Sądu Wyższego Prawa magdeburskiego na zamku krakowskim, i Anna Klukowa. Mogło przyjść na świat więcej dzieci z tego małżeństwa – źródła bowiem wymieniają też Daniela, Andrzeja, oraz Karola Głosów – ANKr., AMKr., 1409, s. 98–99.

<sup>27</sup> ANKr., AMKr., 774, s. 359; 476, s. 414–418.

<sup>28</sup> ANKr., AMKr., 476, s. 416 – Jan Witalis pracował w firmie kupieckiej Łukasza Stanisława Glossa co najmniej sześć i pół roku, licząc wstecz od daty sporządzenia pośmiertnego inwentarza – 14 XII 1718.

<sup>29</sup> ANMP, 502, *Liber matrimoniorum 1696–1721*, s. 93.

<sup>30</sup> ANKr., AMKr., 475, s. 459; 774, s. 59, s. 104–106 – 17 X 1704 r. oblatowano kontrakt ślubny z 17 VII 1701 r. Paweł Gloss mógł być bratem, albo dalszym krewnym Anny Smołukowskiej.

<sup>31</sup> ANKr., 774, s. 59, s. 104–106 – intercyzę spisano 17 VII 1701 r.; M. Ziemiński, *Skład osobowy Sądu Wyższego Prawa Magdeburskiego na Zamku Krakowskim w XVII–XVIII wieku*, Kraków 2013, s. 295.

kelmeier)<sup>32</sup>. O część wspomnianej kamienicy Smołukowska procesowała się w sądach zadwornych ze swoim powinowatym Janem Witalisem<sup>33</sup>.

Franciszek i Anna z Glossów Smołukowscy pobrali się 10 czerwca 1691 r., ślubu udzielał im sam archiprezbiter mariacki, ks. Jerzy Januszowicz, zaś świadkami na ceremonii byli rajcy krakowscy Jan Gaudenty Zacherla i Michał Behm II oraz Jan Dzielawski, późniejszy ławnik krakowski<sup>34</sup>. 3 czerwca roku następnego zostało ochrzczone najstarsze dziecko Smołukowskich – córka Katarzyna Petronela, która, jak się wydaje nie osiągnęła wieku dojrzałego<sup>35</sup>. Drugie dziecko Smołukowskich – Gertrudę Mariannę – ochrzczono 16 marca 1694 r.<sup>36</sup>, jednak także ona, podobnie jak starsza o niespełna dwa lata siostra, prawdopodobnie umarła przedwcześnie. 21 marca 1696 r. został ochrzczony najstarszy z synów Smołukowskich Józef Joachim<sup>37</sup>. Drugiego z synów Smołukowskich, Stanisława Jana, ochrzczono 17 maja 1699<sup>38</sup>. Niestety nie zachowała się metryka chrztu trzeciego z synów Smołukowskich – Jana<sup>39</sup>. Wszyscy trzej synowie Smołukowskich wybrali stan duchowny. Dwaj spośród nich, Józef i Stanisław, około 1720 r. wstąpili do zakonu oo. reformatów<sup>40</sup>, trzeci, Jan, został świeckim duchownym, niższe święcenia przyjął 21 II 1728 r., subdiakoniat 27 IX 1738 r., zaś diakonat 20 XII tr.<sup>41</sup> 11 IV 1737 r. wszedł do grona kanoników kolegiaty akademickiej św. Anny<sup>42</sup>. Związał się z Akademią Krakowską, gdzie

<sup>32</sup> Por dok. nr 2; Franciszek Maciej Prykielmajer został ochrzczony 5 X 1660 r. – ANMP, 370, *Metrica baptizatorum*, s. 393.

<sup>33</sup> ANKr., AMKr., 1408, s. 409 – 11 III 1728 r. Jan Witalis pozwał Smołukowskich do asesorii, chodziło o części w kamienicy pod Jaszczurką scedowane 5 VII 1714 r. przez Józefa Prykielmajera, zapewne syna Franciszka, na rzecz Łukasza Stanisława Glossa.

<sup>34</sup> ANMP, 501, *Liber matrimoniorum 1676–1695*, s. 214.

<sup>35</sup> ANMP, 372, *Metrica baptizatorum 1689–1700*, s. 151, chrzczył wikariusz NMP ks. Aleksander Nayman, rodzicami chrzestnymi zostali: rajca krakowski Jan Gaudenty Zacherla oraz babcia dziewczynki Katarzyna Glossowa.

<sup>36</sup> Tamże, s. 231–232, chrzczył wikariusz NMP ks. Marcin Źródłowicz, rodzicami chrzestnymi zostali: rajca krakowski Jan Paweł Fryznekier i rajczyni krakowska Anna Drużyńska.

<sup>37</sup> Tamże, s. 313, chrzczył wikariusz NMP ks. Aleksander Nayman, rodzicami chrzestnymi zostali: ławnik krakowski Tomasz Miklaszowski i rajczyni krakowska Zofia Zacherlina.

<sup>38</sup> Tamże, s. 468, chrzczył wikariusz NMP ks. Tomasz Chuchrowicz, rodzicami chrzestnymi zostali: ks. Aleksander Nayman, podówczas penitencjarz NMP, oraz babcia chłopca Katarzyna Glossowa.

<sup>39</sup> W księgach chrztów parafii NMP w Krakowie jest luka, obejmująca lata 1701–1713. Można w przybliżeniu określić datę narodzin Jana Smołukowskiego w oparciu o metryki chrztów rodzeństwa, jako, że wśród mieszczan zazwyczaj chrzczono dziecko niedługo po urodzeniu. O ile odstępy pomiędzy chrztami trojga starszych dzieci Smołukowskich oscyływały w okolicach dwóch lat (plus minus 2–3 miesiące), o tyle różnica wieku pomiędzy trzecim a czwartym z dzieci wzrosła do lat trzech. Można przypuścić, iż odstęp pomiędzy czwartym a piątym z dzieci wyniósł maksymalnie 3 lata i dwa miesiące, tak więc datę urodzin Jana Smołukowskiego można ze sporą dozą prawdopodobieństwa ustalić na rok 1702, zapewne między lutym a sierpniem tr.

<sup>40</sup> Chodzi albo o klasztor krakowski, albo wielicki.

<sup>41</sup> Ks. J. Szczepaniak, *Katalog duchowieństwa diecezjalnego zestawiony na podstawie krakowskich ksiąg święceń*, N–S, Kraków 2008, s. 1057.

<sup>42</sup> Ks. J. Szczepaniak, *Spis prałatów i kanoników kapituły katedralnej oraz kapituł kolegiackich diecezji krakowskiej (XVIII w.)*, Kraków 2008, s. 99.

31 października 1722 uzyskał bakalaureat, a w 1725 doktorat – 24 maja tr.<sup>43</sup> odbyła się jego promocja doktorska, był profesorem w Collegium Minus od co najmniej 1729 r.<sup>44</sup>. W 1736 r. sprawował urząd dziekana wydziału filozoficznego<sup>45</sup>. Zmarł zapewne po krótkiej chorobie 11 marca 1739 r., jego testament, spisany etapami, został dzień wcześniej zaaprobowany przez rektora Akademii Krakowskiej, ks. Jana Lukiniego<sup>46</sup>.

Anna z Glossów Smołukowska aktywnie uczestniczyła w przedsięwzięciach handlowych męża, można przyjąć, iż od momentu zawarcia małżeństwa wspólnie z mężem prowadziła firmę handlową. O tym, że Anna i Franciszek Smołukowscy w interesach działali wspólnie – i czasem nader bezwzględnie – może świadczyć relacja rajcy krakowskiego Pawła Nieśniewskiego, który w swym testamencie ukazał tragedię jednej z rodzin i bezprawie, jakie ją spotkało podczas trwania epidemii ze strony Smołukowskich:

Oto małżonkowie Samborscy kramy dwa [żelazne – M. Z.], jeden mały, pod Aniołem nazwany, drugi dwa razy większy, [...] od Szlachetnego Magistratu Krakowskiego, w arędę [sic!] we lat trzy obadwa w roku 1707 dnia 31 marca za konkluzją objęli [...] zaraz w drugim roku 1708 powietrze morowe w Krakowie nastąpiło, i tym powietrzem nie wytrzymawszy kontraktu takowego powymierali oboje, z dziećmi jednym i czeladzią, jedno tylko dziecię na imię Teresa córeczkę zostawili, na które wszelkie dobra i takowe towary po rodzicach spadły, i kontrakt trzeletni tych kramów dotrzymywać temu dziećciu przez Panów opiekunów według prawa należało – widać tutaj wyraźnie, że z czteroosobowej rodziny pozostał jeden jej członek, w dodatku małoletni, a więc skazany na bardzo niepewny sierocy los<sup>47</sup>. Straty spowodowane przez zarazę mogły stanowić prawdziwą katastrofę także w skali mikro, w tym konkretnym przypadku rodzina została bezpowrotnie zniszczona, zarazą zabrała bowiem jej podstawę – małżeństwo – rodziców. Los pozostałej przy życiu sieroty miał się okazać nader okrutny, znaleźli się bowiem ludzie, którzy w bezwzględny sposób wykorzystali zaistniałą sytuację, aby przejąć dwa posiadające dobrą lokalizację kramy – byli nimi właśnie Franciszek i Anna Smołukowscy, którzy – jak pisał Nieśniewski

[...] wiadomi będąc prawu, na przeciw temu prawu, a wielkie bezprawie i krzywdę pozostałej sieroty Teresy Samborskiej, takowe kramy, i z nieboszczykiem Panem

---

<sup>43</sup> *Statuta nec non liber promotionum philosophorum ordinis in Universitate Studiorum Jagiellonica ab anno 1402 ad annum 1849*, ed. J. Muczkowski, Cracoviae 1849, s. 384, 386 – bakalaureat uzyskał za dziekanatu Stanisława Kutlinowskiego, zaś doktorat za dziekanatu Grzegorza Filipowskiego.

<sup>44</sup> Por. edytowany dokument nr 1.

<sup>45</sup> *Statuta, nec non liber promotionum...*, s. 397 – za dziekanatu Smołukowskiego 1 grudnia 1736 r. odbyła się promocja bakałarzy: Józefa Barcza (Bartscha), Ignacego Seredego, Tomasza Jarosińskiego, Andrzeja Cybulskiego.

<sup>46</sup> Por edytowany dok. nr 3.

<sup>47</sup> BJ, rkps 5470, k. 192 v–193.

Janem Tomaszkiewiczem złotnikiem i jubilerem krakowskim [zięciem Nieśniowskiego – M. Z.], za konkluzją nieboszczyka Jegomości Pana Michała Bechma [sic!] radzce krakowskiego, pod czas tego morowego powietrza, miasta gubernatora [...] die 12 Aprilis Anno 1708 objęli; wynosząc z kramów towar żelazny, należący do małoletniej Teresy Samborskiej, a swemi towary żelaznemi ponakładać kazali.

Wspomniany towar został złożony w źle zabezpieczonej piwnicy, gdzie rdzewiał, ulegając stopniowemu zniszczeniu<sup>48</sup>. Smołukowscy postąpili w ten sposób najprawdopodobniej powodowani chęcią osiągnięcia większych zysków dzięki uzyskaniu kramów położonych w dogodnym punkcie. Zdarzenie to, opisane przez Pawła Nieśniowskiego w testamencie, stawia postaci Smołukowskich oraz zięcia Nieśniowskiego, Jana Tomaszkiewicza, w bardzo niekorzystnym świetle, dowodzi też, jak bardzo wielką pokusę oraz poczucie bezkarności mógł u niektórych rodziców spowodowany przez zarazę chaos. Całe to zdarzenie rzuca też poważny cień na postać Michała Behma II, „powietrznego” burmistrza Krakowa w latach 1708–1710, uchodzącego dotąd w literaturze za nieomal nieskazitelnie czystego, który, jak wynika ze słów Nieśniowskiego, co najmniej godził się na złamanie prawa oraz elementarnych zasad współżycia społecznego przez osoby wysoko postawione, zapewne pochodzące z kręgu jego bliskich znajomych, może nawet przyjaciół. Los nieletniej Teresy Samborskiej był mu najwyraźniej obojętny<sup>49</sup>. Tego typu postęпки stanowiły jednak nieodłączny element rzeczywistości chaosu. Kilka lat później, w 1712 r., została podjęta próba ugody pomiędzy Anną i Franciszkiem Smołukowskimi oraz wspomnianym rajcą krakowskim Pawłem Nieśniowskim z jednej, a opiekunami małoletniej Teresy Samborskiej, Michałem Mierzwą, kupcem krakowskim, i Janem Pietrzeńcem, mieszczaninem krakowskim z drugiej strony<sup>50</sup>. Zaowocowało to podpisaniem 18 marca 1712 r. umowy, którą oblatowano 12 kwietnia 1712 r. w aktach radzieckich krakowskich<sup>51</sup>. Na jej mocy Smołukowscy i Nieśniowscy zgodzili się wyprzedać pozostały towar żelazny, wyceniony z polecenia magistratu, tak by otrzymać cenę według wspomnianej taksy<sup>52</sup>. Z uzyskanych w ten sposób pieniędzy mieli jednak zostać w pierwszej kolejności spłaceni wierzyciele Samborskich, z zastrzeżeniem, że mają poczekać, aż całość towaru zostanie wyprzedana<sup>53</sup>. Gdyby towar ten był należycie przechowywany, można by było zapewne uzyskać zań o wiele wyższą cenę, a co za tym idzie, więcej pieniędzy zostałoby na potrzeby osieroconego dziecka<sup>54</sup>.

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> A. Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne*, Warszawa 2000, s. 83, por też J. Bieniarzówna, *Mieszczanstwo krakowskie...*, s. 155.

<sup>50</sup> ANKr., AMKr., 475, s. 320–324.

<sup>51</sup> Tamże, s. 422.

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> ANKr., AMKr., 475, s. 322–323.

<sup>54</sup> Tamże, s. 322. – Towar został wyceniony na 7181 zł. 5 gr i pół.

Po śmierci męża Anna Smołukowska nadal kierowała rodzinną firmą kupiecką, w czym pomagał jej czeladnik kupiecki Karol Tuszek, który dał się poznać jako sumienny, pod każdym względem wzorowy pracownik<sup>55</sup>. Jak wynika z testamentu jego chlebodawczyni, spisanego 6 kwietnia 1735 r. Tuszek nie posiadał wówczas jeszcze prawa miejskiego krakowskiego, uzyskał je trzy tygodnie później, 30 kwietnia tr.<sup>56</sup> Smołukowska w ostatniej woli wstawiała się w tej sprawie za swoim czeladnikiem u magistratu krakowskiego<sup>57</sup>. Karol Tuszek od 1747 r., a więc około 12 lat po śmierci chlebodawczyni, został ławnikiem krakowskim, zaś od 21 czerwca 1749 do śmierci 1 stycznia 1790 r. sprawował urząd rajcy krakowskiego<sup>58</sup>.

Uderza dystans, z jakim zarówno Anna Smołukowska, jak i jej syn, ksiądz Jan, piszą o swoich krewnych, będących wyznania ewangelickiego, chodziło przede wszystkim o rodzinę Gessingów<sup>59</sup>. Smołukowska wręcz przestrzega syna, by wówczas zatroszczył się o sporządzenie testamentu, żeby scheda po nim w żadnym wypadku nie dostała się „sukcesorom jakim, którzy by inszej wiary, a nie rzymskiej prawdziwej byli”<sup>60</sup>. Ksiądz Jan Smołukowski, rzecz ujmując jeszcze bardziej dosadnie niż matka, co w jego przypadku, jako duchownego, jest zrozumiałe: „Lutrom choćby do mojej na[le]żeli kolegacyi proszę nic nie dać, ale wszystko na msze święte za duszę moją i rodziców moich obrócić”<sup>61</sup>. Legował jednak 100 złotych jednemu z synów swojej kuzynki, Katarzyny Elżbiety Gessingowej, który dokonał konwersji na katolicyzm<sup>62</sup>.

Ciekawie przedstawiają się osoby wykonawców testamentów. Franciszek Smołukowski na egzekutora ostatniej woli wyznaczył swoją żonę, Annę. Ta ostatnia wykonawcą swego testamentu uczyniła rajcę krakowskiego Michała Awedyka. Michał Awedyk, ur. w 1686 r. w Krakowie, ochrzczony 12 października tr. w farze Mariackiej, ławnikiem krakowskim został w 1710 r., rajcą w 1721, zmarł w 1764 r.<sup>63</sup> Zrezygnował z egzekwowania testamentu Anny Smołukowskiej 30 czerwca 1739 r., już po śmierci jej syna Jana<sup>64</sup>. Ten ostatni na wykonawców ostatniej woli wyznaczył w zasadzie trzy osoby. Pierwszym wykonawcą został ks. Maciej Stanisław Kostka Fedorowicz (Federowicz) (1686–1744) doktor teologii, kanonik kolegiaty

<sup>55</sup> Por. edytowany dokument nr 2; ANKr., AMKr., 1425, s. 145 – Karol Józef Tuszek pochodził z Brna na Morawach, był synem Krzysztofa i Rozyny.

<sup>56</sup> Tamże.

<sup>57</sup> Por. edytowany dokument nr 2.

<sup>58</sup> Z. Noga, dz. cyt., s. 153–174; 251.

<sup>59</sup> Por. przyp. nr 25.

<sup>60</sup> Por. edytowany dokument nr 2.

<sup>61</sup> Por. edytowany dokument nr 3.

<sup>62</sup> Por. edytowany dokument nr 3; chodzi o Jana lub Andrzeja Gessingów – por. przyp. nr 25.

<sup>63</sup> ANMP, 371, *Metrica baptizatorum 1662–1688*, k. 596 – Michał Franciszek Awedyk był synem Mikołaja Awedyka i Anny, której nazwiska nie udało się ustalić, rodzicami chrzestnymi byli ur. ur. Adrian Belchacki i Salomea Porębska; ANMP, 502 *Metrica copulatorum 1696–1721*, s. 224; Z. Noga, *Urzednicy miejscy...*, s. 136–162, s. 240–243 – w spisach nazwisko Awedyk występuje w obocznej formie Awendyk.

<sup>64</sup> Por. edytowany dokument nr 2.



św. Anny (1721–1726), następnie kolegiaty św. Floriana (do śmierci w 1744 r.)<sup>65</sup>. Drugim został wspomniany już czeladnik w firmie kupieckiej rodziców Karol Tuszek<sup>66</sup>. Trzecim był Jan Antoni Lukini (1675–27 III 1750), urodzony w Krakowie, kanonik krakowski (1725–1750) doktor obojga praw, wielokrotny rektor Akademii Krakowskiej<sup>67</sup>. Ten ostatni potwierdził testament Jana Smołukowskiego, ponadto otrzymał pieczę nad grobowcem Smołukowskich w farze mariackiej.

\*  
\*            \*

Podstawę edycji stanowią dokumenty zachowane w Archiwum Narodowym w Krakowie – testament Franciszka Smołukowskiego oraz w Zbiorze Smoniewskiego w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie – testamenty Anny i Jana Smołukowskich<sup>68</sup>. Oryginały wszystkich edytowanych dokumentów prawdopodobnie zaginęły, podstawę wydania stanowią więc kopie. Pierwszy z nich – testament Franciszka Smołukowskiego – jest to kopia, będąca wpisem w księgach miejskich krakowskich<sup>69</sup>. Jeśli chodzi o drugi z dokumentów, testament Anny Smołukowskiej, we wspomnianych księgach miejskich krakowskich znajduje się adnotacja o zdeponowaniu zapieczętowanego oryginału testamentu Anny Smołukowskiej, dokonanym przez ówczesnego krakowskiego pisarza miejskiego Wojciecha Franciszka Szeligowskiego, w której znajduje się informacja o wykonawcach testamentu – synu testatorki, ks. Janie Smołukowskim oraz rajcy krakowskim Michale Awedyku<sup>70</sup>. Z kolei w innej z ksiąg miejskich znajduje się kopia ww. testamentu (oznaczona jako Kopia 1) wraz ze zrzeczeniem się funkcji wykonawcy przez Michała Awedyka<sup>71</sup>. Ta właśnie kopia stanowi podstawę dla egzemplarza znajdującego się w Zbiorze Smoniewskiego w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie, który posiada formę widymusu z akt miejskich krakowskich, co świadczy o jego wtórnym charakterze, stąd jego oznaczenie (Kopia 2)<sup>72</sup>. W przypadku trzeciego z dokumentów – testamentu ks. Jana Smołukowskiego – również istnieją jego dwie kopie. Pierwsza (Kopia 1) pochodzi ze wspomnianego wyżej Zbioru Smoniewskiego w Bibliotece Naukowej PAU i PAN; druga (Kopia 2) z Archiwum Narodowego w Krakowie, karty tej ostatniej są częściowo uszkodzone przez wilgoć, co uniemożliwia odczytanie

<sup>65</sup> Ks. J. Szczepaniak, *Duchowieństwo diecezji krakowskiej w XVIII wieku. Studium prozopograficzne*, Kraków 2010, s. 581.

<sup>66</sup> Por. przyp. nr 55.

<sup>67</sup> Ks. J. Szczepaniak, *Duchowieństwo diecezji krakowskiej...*, s. 632; Jan Antoni Lukini był synem drugiej żony rajcy krakowskiego Antoniego Lukiniego – Katarzyny z Pestalocich, Katarzyna z Wosińskich była jego pierwszą żoną – ANKr., AMKr., 780, s. 62.

<sup>68</sup> ANKr., AMKr., 774, s. 481–483; BN PAU i PAN w Kr., rkps 428, k. 330–333, 336–337.

<sup>69</sup> ANKr., AMKr., 774, s. 481–483.

<sup>70</sup> Tamże, s. 549–550.

<sup>71</sup> ANKr., AMKr., 478, s. 954–958.

<sup>72</sup> BN PAU i PAN w Kr., rkps 428, k. 330–333.

części tekstu<sup>73</sup>. Nie sposób określić, czy istnieje między nimi jakiś związek, czy też dla obu podstawę stanowił zaginiony obecnie oryginał.

Teksty źródłowe wydane w niniejszym artykule zostały opracowane według obowiązującej Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku, wydanej w 1953 r.<sup>74</sup>. Jednak stosownie do praktyki wydawniczej starano się ograniczyć modernizację tekstu, tak by zachować wierność tekstowi źródłowemu, aby czytelnik mógł poznać język twórców dokumentu. Tak więc pozostawiono w oryginalnej pisowni zjawiska fonetyczne i ortograficzne, jak np. bractwo, chrześciański, ośmdziesiąt, szcegulny, trunna, tudziesz, wszytko; końcówki -ą i ę oraz -ąm. Pozostawiono także wahania pisowni, np. grzesnik, grzesny – grzesznik, grzeszny. Wyjątek stanowiło jedynie wahanie pisowni -mi i -my, np. -nym, zamiast -nim, czy my zamiast mi, w tekście uwspółcześnione i ujednolicone, podobnie postąpiono z wahaniami urazyć – urazić. Uwspółcześnieniu uległa ponadto interpunkcja. W przypadku testamentu Anny Smołukowskiej, w którego tekście znajdującym się w Zbiorze Smoniewskiego stwierdzono kilka poważnych opustek tekstu w stosunku do kopii z ksiąg miejskich krakowskich, zdecydowano się na jego uzupełnienie, które oznaczono nawiasami trójkątnymi <, dodatkowo zaopatrując przypisem. Podobnie oznaczono opuszczenia pojedynczych liter, które najprawdopodobniej nie odzwierciedlają zjawisk fonetycznych, ale stanowią wynik pośpiesznego przepisywania tekstu przez pisarza, nie opatrując już ich przypisami. Z kolei nieliczne dodatki oznaczano odwróconym nawiasem trójkątnym >. Pozostawiono skróty: MM – mościów, JM – jego mości, P. – pan, pani, panu, pani, N. B. – *nota bene*, P. S. – *postscriptum*, S. – święty, święta, Tynf. – tynfy, tynfów.

\*

\*            \*

## DOK. 1. TESTAMENT FRANCISZKA SMOŁUKOWSKIEGO (1647–1729), PISARZA MIEJSKIEGO KRAKOWSKIEGO, KUPCA ŻELAZNEGO.

**Oryginał:** prawdopodobnie zaginiony.

**Kopia:** ANKr., AMKr., rkps 774, s. 481–483, do akt dokument został podany 28 maja 1729 r. przez Michała Brudzińskiego, miejskiego pisarza kleparskiego.

Kraków, 17 maja 1729 r.

[s. 482] W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen. Ponieważ każdemu człowiekowi rodzącemu się na świat wyrokiem Boskim dług śmiertelności wypłacać i ten żywot doczesny na wieczny przemieniać postanowiono, godzina zaś śmierci nikomu

<sup>73</sup> Tamże, k. 336–337.

<sup>74</sup> K. Lepszy, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI w. do poł. XIX w.*, Wrocław 1953.

nie objawiona ani pewna. Dla czego na przestrożę wszystkich powiedziano: *vigilate quia nescitis diem neq[ue] horam*. Przetoż i ja, Franciszek Smołukowski, grzeszny człowiek, będąc z woli Boskiej i nawiedzenia chorobą złożony, ile w wieku dosyć podeszłym ośmdziesiątym wtórym zostający, za co niech będzie Imię Pańskie na wieki wieków pochwalone i uwielbione, że mi tak dobroć Boska żywota przedłużyła, dziękuję Boskiemu Majestatowi, że mi się w Wierze Świętej Katolickiej Rzymskiej z katolików rodziców urodzić pozwolił, w tejsze Wierze Świętej skutecznie do śmierci trwać i w niej umierać pragnę.

Co do dyspozycji dusze, tę po wyjściu z ciała w ręce i miłosierdzie Pana naszego Jezusa Chrystusa Boga, Stwórcy i Zbawiciela mojego oddaję, pokornie suplikując Jego Boskiemu Majestatowi, aby za przyczyną Najświętszej Panny Maryi, wszystkich grzesników orędowniczki, wszystkich Świętych Patronów i Aniołów Stróżów, nie pamiętając na ciężkie grzechy i sprośności moje, raczył ją do Królestwa Niebieskiego w poczet wybranych swoich przyjąć.

Ciało zaś, jako z ziemie początek mające, tejsze ziemi jako matce powszechnej do pogrzebienia i pochowania obrządkiem chrześcijańskim bez wszelkiej pompy światowej w grobie blisko cymboryi kościoła archipresbiteralnego Najświętszej Panny Maryi będącego, małżonki mojej upraszam, co tylko do poratowania duszy mojej ofiarami świętymi służyć może.

Tej za wszystkie afekty, dobroczynności małżeńskie dziękuję, od Pana Boga błogosławieństwa obfitego życzę, [s. 483] który największe o sierotach zawsze ma staranie. Dziaćki moje, jako w zakonie Franciszka Świętego dwóch synów będących, Felicijana tudzież Antoniego, teraz tu w klasztorze będącego i także chorego, Panu Bogu na usługę podanych i poświęconych, oddaję łasce Boskiej, aby ich protekcją swoją świętą wspierał w pracach zakonnych, i cierpliwości świętej dodawał, i w posłuszeństwie świętym utwierdzał. Jest i trzeci syn Jan imieniem, który w Akademiji Krakowskiej szkoły retoryki uczy, niech mu Pan Bóg dopomaga łaską swoją świętą i błogosławieństwem do instrukcyi młodzi akademickiej, ku chwale Bożej i ozdobie całej Akademiji.

Żegnaj przy ty wszystkich Ich MM Panów Radnych Dobodziejów moich, Ich MM Panów Ławników, za wszystkie łaski, afekty, fawory i dobroczynności dziękując. Jeżeli zaś komu z Ich M[ó]ściów przez nieudolność moję nie mogłem należycie i godz[i]w[i]e<sup>75</sup> usłużyć, pokornie przepraszam. Żegnaj i Ich MM Panów Patronów, wszystkich przyjaciół moich wielkich, za wszelkie chęci, afekty, i kooperacje, uczynności dziękując, niech Pan Bóg nadgradza Ich M[ó]ściom obfitym błogosławieństwem.

Który to testament i ostatnią wolą moję takową deklaruję, zachowując sobie moc i władzę ten zkasować, a inny podać. Jeżeliby mnie zaś Pan Bóg z tej choroby na tamten świat powołać raczył, już tenże za ostatnią wolą moję mieć chcę i on dla większej wiary, wagi i pewności ręką moją własną podpisuję. Działo się w rezydencji mojej, dnia wtorkowego, to jest 17 miesiąca maja Roku Pańskiego tysiącznego

<sup>75</sup> Lekcja niepewna.

siedmsetnego dwudziestego dziewiątego. Jegoż egzekucyją kochanej małżonce mojej P. Annie zlecąm.

*Franciszek Smołukowski miasta Krakowa sekretarz i pisarz mppa.*

\*

\*

\*

*Vigilate quia nescitis diem neq[ue] horam* – czuwajcie, którzy nie znacie dnia ani godziny; *mppa* – *manu propria* – ręką własną

## DOK. 2. TESTAMENT ANNY Z GLOSSÓW SMOŁUKOWSKIEJ, WDOWY PO PISARZU KRAKOWSKIM FRANCISZKU SMOŁUKOWSKIM, KUPCOWEJ ŻELAZNEJ.

**Oryginał:** prawdopodobnie zaginiony.

**Kopia 1:** ANKr., AMKr., 478, s. 954–958 znajduje się kopia ww. testamentu wraz ze zrzeczeniem się funkcji wykonawcy przez Michała Awedyka, oblatowana 30 czerwca 1739 r.

**Kopia 2:** Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, rkps 428, k. 330–333, dokument oblatowany w aktach radzieckich krakowskich 9 kwietnia 1735 r., ma formę widymusu z ANKr., AMKr., 478.

Kraków, 6 kwietnia 1735 r.

*[k. 330] In residentia officij praesentis consularis cracoviensis personaliter constitutus Nobilis ac spectabilis Michael Awedyk proconsul urbis istus petijt testamentum, olim Nobilis Annae Smolukowska viduae ad sequestrum officij praesentis sub actu sabbatho magno pridie festorum solennium Sacri Paschatis die nona mensis aprilis A[nno] D[omini] 1735 in ocluso rothulo porrectum, de eodem sequestro vigore facultatis sibi uti executori dicti testamenti eo nomine reservatae levare, aperiri, lege et actis praesentibus inseri. Quod ab officio praesenti obtinuit. Eiusdem porro testamenti tenor sequitur est que talis:*

Ja Anna niegdy z Ich M[ó]ściów Panów Glossów Smołukowska wdowa, mając to zawsze na świeżej pamięci, że kto się rodzi, czy długo, czyli krutko [!] żyjąc umierać musi. Więc i ja nie czekając ostatniej ducha mego wyścia godziny, lub na ciebie chorą będąc, jednak póki przy dobrym i doskonałym rozumie jestem, taką duszę mojej i wszystkich dóbr mnie od Pana Boga powierzonych czynię dyspozycją.

A najprzód z tym się przed Bogiem moim (który serca ludzkie i wszystkie skrytości przenika) oświadczam, że w wierze Katolickiej Świętej Rzymskiej, którą raz przyjąłem i onę do ostatniego wyścia ducha mego wyznawać będę umierać pragnę. Duszę moję jako krwią najdroższą Zbawiciela mojego odkupioną w Rany Jego najświętsze oddaję, zebrząc miłosierdzia Jego, aby gdy wynidzie z ciała mego nie pamiętając na wielkie zbrodnie grzechów moich, któremim go przez całe obrażała życie, raczył ją do chwały Królestwa Niebieskiego za przyczyną niepokalanie

poczętej Naswiętszej Panny i Świątych Patronów [k. 330v]<sup>76</sup> i Patronek moich przyjąć. Ciało zaś <jako z ziemi poszło, tak teźże ziemi><sup>77</sup> jako matce wszytkich ludzi żyjących powszechnej oddaję i upraszam JM Pana egzekutora niżej wyrażonego, aby je w szarą sukienkę ubrawszy przystojnie i w trunnę materiją taką i ćwiekami czarnemi szmelcowanemi obita ułożywszy, w kościele archiprezbiteralnym Panny Maryi przed cymborium pochować rozkazał, na którego pogrzeb ze świecami i inną ekspensą, która będzie należeć do ciała naznaczam złotych tysiąc, obligując <aby nie z żadną pompą, ale jako najprzystojniej pochowane było. Okrom tego obliguję><sup>78</sup> JM Pana egzekutora i syna mego, aby gdy zmiarkują już bliskie skonanie moje, rozesłali po kościołach, klasztorach i różnych szpitalach na msze święte i inne modlitwy złotych sto, żeby prosili Majestatu Boskiego o szczęśliwe i letkie duszy mojej skonanie, po którym skonaniu zaczym ciało [!] należycie nie rozporządzą rozdać także na msze święte do różnych klasztorów i kościołów dwieście złotych zlecam, aby się za duszę moją modlili. A tak, gdy już wszelka gotowość będzie, długo nie trzymając ciała w domu upraszam, aby było z domu w skarbniku przed kościół archipresbiteralny Panny Maryi wieczorem zawiezione, a stamtąd przez procesyjną farną przystojnie do kaplice celestowskiej zaprowadzone, po którego zaprowadzeniu zaraz nazajutrz wigilije z kantatą i mszami świętymi przez Ojców Bernardynów, drugiego zaś dnia przez Ojców Franciszkanów, a jeżeliby czas dla jakich świąt po temu nie był, tedy i w jeden dzień niechaj oboję wigilij z kantatami i mszami świętymi odprawione będą. Jeżeliby zaś te zakony, które namieniłam miały jaką zabawę klasztornej[?] to niech insze klasztory toż nabożeństwo za duszę moją odprawują i z tą jednak kondycją, aby podczas tego nabożeństwa, aż do pogrzebu na dzień w tymże kościele Panny Maryi było mszy świętych ośmdziesiąt przez różnych księży odprawionych. Chcąc też mieć napotym dalszy duszy [k. 331]<sup>79</sup> mojej poratunek, najprzód na rocznicę, która także jako najpr>ęć<zystojniej<sup>80</sup>[sic!] odprawiona byźd powinna leguję ośm set złotych, a potym z towaru w żelaznym sklepie pozostawłego naznaczam, aby przez trzy lata za duszę moją jedna msza święta na każdy dzień u ołtarzów w różnych kościołach uprzywilejowanych odprawiona była. Także Ks. Ks. Felicjanowi i Antoniemu synom moim Reformatom, którzy lubo świat ten od kilkunastu lat porzucili <i na samego Pana Boga opatrzność się spuścili><sup>81</sup>, jednak ja jako matka kochająca, pamiętając na nich przeciwko mnie afekt i miłość, naznaczam po złotych pięć set każdemu z osobna na ich różne potrzeby, aby im z te-

<sup>76</sup> Adnotacje na marginesach na bieżącej stronie: pogrzeb zł: 1000// klasztory zł.: 100// na msze S. zł: 200// mszuw[!] S. 80.

<sup>77</sup> Opustka pisarza, za: ANKr., AMKr., 478, s. 955.

<sup>78</sup> Opustka pisarza; na podstawie kopii z ANKr., AMKr., 478, s. 955.

<sup>79</sup> Adnotacje na marginesach na bieżącej stronie: msze S., rocznice 3. lata zł. 800// synom reformat.[om] a 500 zł.: 1000: Felicjan.[owi] i Antoniemu Księdzą[!]/ Bractwzwo literackiemu S. Wojciecha zło. 60// domowem, ubogim i chorym zł: 500// część w kaminicy i sklep do zielaznego kramu// ruchość[i], rzeczy, srebra, złota i klejnotów, suknie ect. ect//.

<sup>80</sup> Wahanie, pisarza, w tekście z ANKr., AMKr., 478, s. 955, jest: najprzystojniej.

<sup>81</sup> Opustka pisarza; na podstawie kopii z ANKr., AMKr., 478, s. 956.

gosz towaru żelaznego powoli wyplacono było z tą oblicacyjom, aby o duszy mojej przy modlitwach świętych nie zapominali. Bratcztwu Literackiemu przy Kościele Świętego Wojciecha będącemu na jego różne potrzeby oddają złotych sześćdziesiąt, prosząc aby przy modlitwach świętych o duszy mojej pamiętali i onę swym nabożeństwem nieustannym ratowali. Dla ubogich także wstydzających się zebrać miejskiej kondycji osobom prawdziwie tego potrzebującym, tudzież ubogim chorym, zostawuję złotych pięć set, z których jeżeli co zbędzie, to i ubogim obcym udzielić zlecam, aby i ci wszyscy za duszę moję <Majestat Boski modlitwami swemi błagali.<sup>82</sup>>

<Tak tedy duszę moję<sup>83</sup>> i ciało rozporządziwszy, dobra moje wszystkie tak dysponuję. A naprzód dobra stojące, to jest część w Kamienicy pod Jaszczurką mnie po rodzicach należąca, której teraz jestem posesorką tudziesz sklep za zielaznemi kramami, z którego aby Pana Karola Tuski terazniejszego czeladnika mego, poki interesow i legatow moich nie wypłaci, nie rugować, sukcesora mego obliguję, także cokolwiek się z substancyi mojej, tak w klejnotach, złocie, srebro, pieniądzech z towaru wyprzedanego, sukniach, cynie i innych sprzętach domowych od legatów moich wzwyż i jeszcze niżej wyrażonych zostanie, to wszystko Janowi kolegiatowi, synowi memu, jako naturalnemu sukcesorowi oddają, obligując go, aby [k. 331v]<sup>84</sup> o duszy mojej nie zapominał, ale ją elemożynami lub innymi pobożnemi uczynkami ratował. Drugą zaś część w tyjże kamienicy (o którą jestem w prawie za dworem z Panem Witalisem<sup>85</sup>) obliguje tegoż Jana kolegiata, syna mego, pod błogosławieństwem macierzyńskim, aby ją, wszak ma z papierów doskonałą informacją, windykował i one zakończywszy prawo, jeżeli mu się będzie podobało razem obie sprzedał, a pieniądze sobie na dalsze pożycie dobrze konserwował. Do tego zdają mu sumę, która po Rodzicach moich jest na ratuszu gdańskim, to jest dziesięć<sup>86</sup> tysięcy pruski monety tameczny, z który na odebranie pięci tysięcy tynfów JM Panu Franciszkowi Prū[c]kelmaierowi<sup>87</sup> kupcowi tamecznemu za części, których mi tu w Krakowie cesyją uczynił, dałam plenipotencją, więc restę tej sumy niechaj sobie z tamąd na swój pożytek windykuje, od której papiery dla lepszej informacji zostawuję. Przy tym upraszam Szlachetnego Magistratu Krakowskiego, aby w kramie żelaznym zaraz po pogrzebie moim inwentarz towaru wszystkiego pozostałego przy Panach kupcach do tego przydanych kazał spisać, on>e< otaksować i ten inwentarz Panu Karolowi Józefowi Tuszce czeladnikowi memu, który mi wiernie i szczerze w moim sieroctwie do kawałka chleba dopomagał, oddać, aby się przy tym kramie i z towarem, przyjąwszy miejskie prawo, za którym do Szlachetnego Magistratu

<sup>82</sup> Jak wyżej.

<sup>83</sup> Jak wyżej.

<sup>84</sup> Adnotacje na marginesach na bieżącej stronie: druga część kamienicy *rathion[is]* P. Vitalisa prawo. ect.// J. P. Pruckelmayer cesyja n[umer]o 5000 Tynf. na sumę w Gdańsku// *ration[is]* inwentarza sklepu//.

<sup>85</sup> Chodzi o Jana Witalisa, por wstęp.

<sup>86</sup> W ANKr., AMKr., 478, s. 956 – jest mowa o 9 tysiącach pruskiej monety.

<sup>87</sup> W ANKr., AMKr., 478, s. 956 – występuje wersja: Prykielmaier.

wnoszę instancją, utrzymał, i z tego towaru, zraziwszy mu według słuszności na brakach, aby potem nie szkodował, tak kredytora[!] wszystkim, który się z auszczugów i rejestrów moich pokażą, jako i w tym testamencie legata wyrażone powoli wypłacał. A jako w najmniejszej rzeczy nie miałam przez niego żadnej szkody ani złej suspicyi, tak obliguje syna mego strasznym sądem boskim i błogosławieństwem macierzyńskim obowiązuję, a JM Pana egzekutora upraszam, [k. 332]<sup>88</sup> aby go do żadnych rachonków, których ja przez życie moje porządnie doglądałam, ani do juramentu (od którego ja wolnym go czynię) nie obligowali i nie pociągali. Temuż Panu Karolowi Tuszcze czeladnikowi salarium zapłacić potrzeba, jakie się z rejestrów pokaże, jednak zapłaciłam mu przed półroczem niżej ten testament uczyniła, brał na rok ode mnie po półtrzecia<sup>89</sup> sta tynfów. Karolowi chłopcu naznaczam wysłużonego trzysta złotych, z tą kondycją, aby we wszystkim był wierny, posłuszny i pilny i aby jeszcze P. Karolowi czeladnikowi terażniejszemu wysługiwał. Andrzejowi<sup>90</sup> także chłopcu naznaczam dwieście złotych, którego zaraz po pogrzebie moim, zapłaciwszy mu, odprawić. Jadwidze słudze mojej, która mi wiernie służyła, leguję tym testamentem sześć set złotych, nad to obliguję Jana kolegiata syna mego, aby o niej prócz tego *legatum* mego pamiętał, gdyż mi jest dobrze zasłużona i przez lat trzydzieści albo więcej [!] miałam z niej należyłą usługę i doznałam jej około zdrowia mego<sup>91</sup> szczerzej aplikacyi. Tak tedy tej czeladzi mojej popłaciwszy, zostawuję im większą nad tę zapłatę, bo błogosławieństwo Boskie, życząc, aby im Pan Bóg we wszystkim w jak najdłuższe[!] lata błogosławił. A tak już przy rozporządzeniu dóbr moich wszystkich i substancyi po mnie pozostałej, która się nie komu innemu, tylko Janowi kolegiatowi, synowi memu, jakom już opisała co zostanie od legatów w tym testamencie wyrażonych, dostać powinna, podaję to reflekscyi[!] i pamięci jego, luboć i on wie bardzo dobrze i światowa mu pokazuje eksperyjenca, że i młodzi nie wiedząc dnia ani godziny z tego świata śmiertelnie schodzić muszą, aby i on uczynił sobie zawczasu tej fortunki, która mu się dostanie, rozporządzenie, nie dlatego, abym mu życzyła prędkiej śmierci (uchowaj Boże) i niech sobie tego za żaden zły prognostyk nie ma, boć ja mu, jako matka kochająca, życzę [k. 332v]<sup>92</sup> jako najdłuższego na tym świecie zdrowia i wszelkich pomyślnych od Pana Boga sukcesów, ale dla tego to czynię, aby się po jego śmierci też fortunka sukcesorom jakim, którzy by inszej wiary, a nie Rzymskiej prawdziwej byli, nie dostała, ale żeby na chwałę Bożką [!] za duszę moją i jego obrócona była.

To zakończywszy więcej mi nie zostaje, tylko przyjaciół moich wszystkich pożegnać, i tych, którychem kiedykolwiek i jakokolwiek z ułomności ludzkiej uraziła, przeprosić, więc ich żegnam i przepraszam, żebrząc, aby mi dla szczególnej[!] mi-

<sup>88</sup> Adnotacje na marginesach na bieżącej stronie: Karola Tuszka solarium na rok Tynf. 250// chłopcu zł.: 300// chłopcu zł. 200// Jadwidze zł. 600//.

<sup>89</sup> 250 tynfów, czyli 300 zł.

<sup>90</sup> ANKr., AMKr., 478 – Andrysowi.

<sup>91</sup> ANKr., AMKr., 478 – swego.

<sup>92</sup> Adnotacje na marginesach na bieżącej stronie: NB. złość// Ringa.

łości Pana Boga wszystkie urazy odpuścili, którym i ja wzajemnie, jeżeli mnie kiedy przegniewali, albo jakim sposobem urazili, odpuszczam.

Za egzekutora zaś tego testamentu i ostatniej woli mojej obieram sobie JM Pana Michała Awedyka radzce krakowskiego, prosząc Jego Mości, aby się z tego nie wymawiał, ale się dla miłości Pana Boga i bliźniego tej pracy i fatygi podjął i Pana kolegiata syna mego naznaczam, który to testament, że jest wyraźnej woli mojej napisany, aby żadnym nie zdał się podlegać cenzurom ani skrupułom, ale żeby swój należyty miał walor, do ksiąg go Szlachetnego Urzędu Radzieckiego Krakowskiego podaję, z tą jednak kondycją, że mi go wolno będzie, jeżeli mi Pan Bóg jeszcze przedłuży życia, wziąć on, skasować, albo w nim punkta i kondycyje opisane odmienić, lub też inszy według woli mojej, która mi się na ów czas jako najlepsza będzie widziała, napisać, a jeżeli z woli Boga Najwyższego, która się ze mną i teraz niechaj stanie, z terazniejszej nie wynidę choroby, tedy go w tych wszystkich punktach i kondycyjach, jaką[!] napisała, zachowany mieć pragnę i o to JM Pana egzekutora upraszam, a Jana kolegiata syna mego <obliguję>, aby gdy go z ksiąg tegoż Urzędu Radzieckiego Krakowskiego (którym na wszelką moc i władzę daję) wezmą do skutku, według ty ostatniej woli [k. 333] mojej przyprawdzili i na to go ręką moją własną podpisuję. Działo się w Krakowie, dnia szóstego miesiąca kwietnia Roku Pańskiego 1735.

*Anna Smolukowska*

Et in continenti idem Nobilis ac Spectabilis <Michael> Awedyk Proconsul Urbis istius officium executoriatus resignavit, declaravisse nolle ad id officium ingenere, prout per tantum temporis spatium non ingerebat. Hac sua resignatione ad praemissa mediante.

\*  
\*                      \*

*In residentia officij praesenti consularis cracoviensis personaliter constitutus Nobilis ac Spectabilis <Michael> Awedyk proconsul urbis istus petijt testamentum olim Nobilis Anna Smolukowska viduae ad sequestrum officij praesentis sub actu sabbatho magno pridie festorum solennium Sacri Paschatis die nona mensis aprilis A[nno] D[omini] 1735 in occluso rothulo porrectum, de eodem sequestro vigore facultatis sibi uti executori dicti testamenti eo nomine reservatae levare, aperiri, lege et actis praesentibus inseri. Quod ab officio praesenti obtinuit. Eiusdem porro testamenti tenor sequitur est que talis [...] – W siedzibie urzędu tego radzieckiego krakowskiego stawił się osobiście szlachetny i znakomity Michał Awedyk, burmistrz miasta tego, który przedłożył testament niegdy szlachetnej Anny Smolukowskiej wdowy do depozytu urzędu obecnego pod aktem w wielką sobotę w przeddzień świąt uroczystych Wielkiej Nocy, dnia dziewiątego miesiąca kwietnia roku pańskiego 1735 w formie zapieczętowanej, z którego to depozytu, mocą uprawnienia zastrzeżonego mu jako wykonawcy mógł go podnieść, prawnie otworzyć i wciągnąć*



do akt tutejszych. Co też od niniejszego urzędu uzyskał. Co też od niniejszego urzędu uzyskał. A następnie tegoż testamentu następuje brzmienie, które jest takie: [...]; *Et in continenti idem Nobilis ac Spectabilis <Michael> Awedyk Proconsul Urbis istius officium executoriatus resignavit, declaravisse nolle ad id officium ingenerere, prout per tantum temporis spatium non ingerebat. Hac sua resignatione ad praemissa mediante* – I bezzwłocznie tenże szlachetny i znakomity Michał Awedyk, burmistrz miasta tego, zrezygnował z funkcji wykonawcy testamentu, oświadczył iż nie chce tego urzędu, dlatego, że przez tak długi czas nie podejmował czynności. Tą swoją rezygnacją odnośnie do rzeczy wcześniej wspomnianych pośrednio.

DOK. 3. TESTAMENT KS. JANA SMOŁUKOWSKIEGO (ZM. 11 MARCA 1739), KANONIKA KOLEGIATY ŚW. ANNY, PROFESORA AKADEMII KRAKOWSKIEJ.

**Oryginał:** Prawdopodobnie zaginiony.

**Kopia 1:** Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, testament zaaprobowany 10 marca 1739 r. przez rektora Akademii Krakowskiej ks. prof. Jana Lukiniego, kanonika krakowskiego.

**Kopia 2:** ANKr., AMKr., 781, s. 323–326.

Kraków 7 czerwca 1736, uzupełniany 12 maja i 30 lipca 1737 r.

[k. 336]<sup>93</sup>

*Laudetur Jesus Christus et Virgo Mater eius  
Testamentum ultimae voluntatis factum.  
Anno D[omi]ni 1736 die 7ma Junij.*

*Intro contentum testamentum Clarissimi olim M[agnifici] Joannes Smołukowski Ph[ilosoph]iae D[octoris] et P[ro]f[essor]is Collegae Minoris, Canonici S[an]ctae Annae approbatus in omnibus punctis, clausulis et ligamentis Cracoviae d[ie] 10 Martij 1739 A[nno] Magn[ificus] Joannes Lukini U[triusque] J[ur]is D[octo]r et P[ro]f[esso]r Canonice Cathedralis Universitatis Cracoviensis Rector<sup>94</sup>.*

Anno 1739 [dnia] 11 marca J. Smołukowski pożegnał ten świat o zygar.[ze] 11 w nocy<sup>95</sup>.

[k. 336v] *Laudetur Jesus Christus et Virgo Mater eius.*

*In quantum* by mnie Pan Bóg z tego świata zabrał nagle, lubo mam intencją formalną uczynić testament, tedy Bogu oddaję duszę *in manus Eius* i protekcji najdostojniejszej Matce, substancyją na chwałę P. Boga i Matki Najświętszej obróconą mieć pragnę, a to za dusze moją i rodziców moich *et pro animabus suffragio carentibus*, tudziesz i wstydzących się żebrać osób, a tą wolą moją ostatnią: Imo ma dyspono-

<sup>93</sup> Na marginesie dopisano: r. 1739

<sup>94</sup> Dopisek inną ręką.

<sup>95</sup> Dopisek na dole karty, lekcja niepewna.

wać JM Ks. Federowicz<sup>96</sup> dobrodzi [!] mój, 2do Pan Karol Tuszek, który objął kramy po nieboszcze; *pro labore* JM egzекutorom naznaczam po czerw. zł. 3. A księgi i inne wszystkie sprzęty za cokolwiek sprzedane bydź mogą, niechaj będą, za nich pieniądze na chwałę Bożką[!] i ubogich wstydzących się żebrać obrocone. C[i]ało moje lubo nie godne w świętym bydź pochowane miejscu, jednak mając nadzieję w miłosierdziu Boskim, że dusze jego jako Pan dobry nie opuści, u Panny Maryi w grobie naszym przed cymborium, aby było pochowane pragnę.

Anno Dni 1736 d[ie] 7 Junij

M.[agnificus] Joannes Smołukowski

[k. 337] *Laudetur Jesus Christus in saecula. Amen.*

Do Świętego Wojciecha zł .....	40.
do Wieliczki do O. O. Reformatów .....	30.
z rekomendacyi JM Ks. Federowicza Księdzu <sup>97</sup> .....	12.
Polaczkowi <sup>98</sup> .....	3.

Jurkowskiemu złotych 100, to jest chłopcu memu,  
te które są podkryślone już zapłacone.

Do S. Anny na wygranie<sup>99</sup> nieboszki matki mojej Anny na msze zł. 65.

*N.B.* Lutrom choćby do mojej nażeli koligacyi proszę nie dać, ale wszystko na msze święte za duszę moją i rodziców moich obrócić.

*P.S.*<sup>100</sup> U Pana Karola Tuszka substancyi mojej 12 tysięcy oprócz sklepu z piwnicą za kromami, którego mi jeszcze nie zapłacił.

Grub [!] mój na dyspozycyją Jego M[ości] Ks. Rektora oddaję, z tą kondycyją, aby się sami akademicy chowali, chyba, że *Magnificus Rector* za uproszeniem pozwoli. Pani Szulczowy [...] <sup>101</sup> Gessingowy syn <sup>102</sup> lubo został katolikiem, którego nie znam, proszę *ratione fidei*, aby mu dać złotych 100. Biegalewiczowi zł 100 naznaczam. O windykacyją kamienice mojej upraszam.

*Testamentum hoc confirmavi*

d[ie] 12 Maja[!] <sup>103</sup> A.[nno]D.[omini] 1737

M.[agnificus] Joannes Smołukowski *Ph[ilosoph]iae D[octo]r et P[ro]f[esso]r*

<sup>96</sup> Chodzi o ks. Macieja Fedorowicza – por. wstęp.

<sup>97</sup> Wyraz ten powinien się znaleźć w wersji poniżej – ANKr., AMKr., 781, s. 325.

<sup>98</sup> Chodzi najpewniej o ks. Pawła Polaczka (zm. 1765), dr. filozofii, kanonika kolegiaty św. Floriana (od 1752 r. do śmierci) oraz kanonik i scholastyk kolegiaty św. Anny (1748–1752), prof. Akademii Krakowskiej – ks. Jan Szczepaniak, *Spis prałatów i kanoników kapituły katedralnej oraz kapituł kolegiackich diecezji krakowskiej (XVIII w.)*, Kraków 2008, s. 42, 96; tenże, *Duchowieństwo diecezji krakowskiej...*, s. 669.

<sup>99</sup> Wyraz kilkakrotnie przekreślony, nieczytelny, wg. ANKr., AMKr., 781, s. 325 – wygranie (oryg. wigranie).

<sup>100</sup> Lekcja niepewna.

<sup>101</sup> Wyraz nieczytelny.

<sup>102</sup> Chodzi o Andrzeja lub Jana Gessingów – por. wstęp.

<sup>103</sup> Powinno być: Maj – ANKr., AMKr., s. 326.

*Collega Minor*

*Item confirmavi S.[anctae] Annae Canonicus d[ie] 30 Julij  
M.[agnificus] Joannes Smolukowski Can.[onicus] S.[anctae] A.[nnae]*

\*

\*

\*

*Laudetur Jesus Christus et Virgo Mater eius. Testamentum ultimae voluntatis factum. Anno D[omi]ni 1736 die 7ma Junij intro contentum testamentum Clarissimi olim M[agnifici] Joannes Smolukowski Ph[ilosoph]iae D.[octoris] et P[ro]f[esso]ris Collegae Minoris, Canonici S.[anctae] Annae approbatus in omnibus punctis, clausulis et ligamentis Cracoviae [die] 10 Martij 1739 Anno Magn.[ificus] Joannes Lukini U.[triusque] J.[uris] D.[octor] et P[ro]f[essor] Canonicus Cathedralis Universitatis Cracoviensis Rector – Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Dziewica Matka jego. Testament ostatniej woli uczyniony. Roku Pańskiego 1736 dnia 7 czerwca wewnątrz zawiera testament najjaśniejszego niegdy wspaniałego Jana Smolukowskiego doktora filozofii i profesora kolegium mniejszego, kanonika św. Anny, zaaprobowany we wszystkich punktach, klauzulach i zobowiązaniach w Krakowie 10 marca 1739 – Wspaniały Jan Lukini doktor obojga praw i profesor, kanonik katedralny, rektor uniwersytetu krakowskiego; *Laudetur Jesus Christus et Virgo Mater eius* – Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Matka Jego Dziewica; *In quantum* – o ile; *in manus Eius* – w ręce Jego; *et pro animabus suffragio carentibus* – i na wsparcie dusz pokutujących (czyśćcowych); *pro labore* – za pracę; *Laudetur Jesus Christus in saeculae. Amen* – Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus na wieki. Amen; *Ratione fidei* – ze względu na wiarę; *Testamentum hoc confirmavi* – testament ten potwierdziłem dnia...; *Item...* – następnie.*

\*

\*

\*

## SŁOWNICZEK WYRAZÓW STAROPOLSKICH I RZADZIEJ UŻYWANYCH

Afekt – uczucie

Aplikacja – pilność, staranie

Auszczug – wyciąg, wypis z akt

Cymboryja, cymborium, poprawnie: cyborium – obudowa ołtarza, a. puszka na komunikanty lub tabernakulum

Cyna – tu: naczynia cynowe

Egzekucja – wykonanie

Eksperyjencyja – doświadczenie

Elemożyny - jałmużny

Fawor – łaska, życzliwość, względy

Fortunka – tu: majątek, dobra

Instancyja – wstawiennictwo

Jurament – przysięga

Koligacyja – pokrewieństwo, rodzina

Kondycja – warunek

Luter – luteranin, tu także: innowierca (akatolik)

Plenipotencyja – pełnomocnictwo

Półtrzecia – dwa i pół

Przyczyna – tu: wstawiennictwo

Salarium – pensja

Sekwestr – depozyt, konfiskata

Skarbnik – rodzaj wozu	Wigilie, wigilije – tu: msze odprawiane w przed-
Spuścić się – tu: zdać się (na kogoś, na coś)	dzień ceremonii pogrzebowej
Substancja – majątek	Wygranie – zapewne chodzi o muzykę, akompa-
Suknie – szaty, ubiór	niament
Suspicyja – podejrzenie, przypuszczenie, domysł,	Zabawa – tu: zajęcie
przeczcucie, znak, objaw	Zmiarkować – skonstatować, stwierdzić
Szmelcowany – szklawiony lub emaliowany	Zrazić – tu: odpuścić
Trunna – trumna	
Tynf – srebrna moneta polska wartości 1 zł	
i 6 groszy	

## MACIEJ ZIEMIERSKI

## THE FORTUNES OF FRANCISZEK SMOŁUKOWSKI, CRACOW'S MUNICIPAL SECRETARY (1647–1729) AND HIS FAMILY IN THE LIGHT OF LAST WILLS

## Summary

The objective of the present article is to depict the fortunes of the Smołukowski family situated directly at the backstage of Cracow's establishment from the turn of the 17<sup>th</sup> and 18<sup>th</sup> century. It shows the figures of Franciszek Smołukowski (1647–1729), Cracow's municipal secretary and iron merchant, his wife, Ann née Gloss (around 1670–1735) and their son, Father Jan Smołukowski (around 1702–1739), canon of St. Ann's Collegiate Church in Cracow. On the basis of their last wills and other materials the family connections have been established, especially those of Ann Smołukowska née Gloss. The Gloss family was related to the representatives of Cracow's top establishment (the Hallers, the Bartschs) as well as to the families of different religious beliefs which settled in Cracow (inter alia the Gessing family which came from Gdańsk).